Piosenka antywiosenna

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Ja nie kocham wiosny niestety
Dla mnie wiosna, jak tłuste kotlety
Śnieg topnieje, taki biały i śliczny
Czas się robi anginny i grypny
Ja nie kocham wiosny naprawdę
Mam na wiosnę alergię i chandrę
Gdy się koty marcują
Kiedy wróble harcują
I chłopaki się robią koszmarne

Słońce piegi rozsiewa
Pies się leni na dywan
Który mama odkurzać mi każe
Jest za zimno by pływać
Koniec roku się zbliża
A w dzienniku nie całkiem ciekawie

Ja nie cierpię wiosny poważnie
Na nic fiołki, kaczeńce i bazie
Na nic żabie koncerty w akwenie
Ja stosunku do wiosny nie zmienię
Nie rajcują mnie pienia słowicze
Gdy je słyszę, ze złości aż kwiczę
A najgorsze, że chłopcy
Myślą, że to z miłości
I oczy im płoną jak znicze

Od wzdychania kolegów
Chce się uciec na biegun
Albo w inne odległe manowce
Jedno co mnie tu trzyma
Gdy jest wiosna, nie zima
To te inne dziewczyny zazdrosne